

Sygn. akt I C 1606/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Kuryłek

Protokolant: Stażysta Agata Chmielewska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2024 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko(...)S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I oddała powództwo,

II ustala, że powód J. K. (1) jako przegrywający sprawę, jest zobowiązany do zwrotu (...) S.A. z siedzibą w W. całości kosztów procesu, przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawia Referendarzowi Sądowemu.

Sygn. akt I C 1606/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 lipca 2020 r. (data prezentaty, k. 3) skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. powód J. K. (1) wniósł o:

- ustalenie, że umowa o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...) z 27 września 2006 r. jest nieważna w całości,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 305.478,99 zł oraz 69.689,06 CHF tytułem zwrotu świadczeń spełnionych przez powoda na rzecz pozwanego na podstawie nieważnej umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

Ewentualnie, w razie uznania, że przedmiotowa umowa kredytowa wiąże strony, wniósł o:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 149.130,63 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego od powoda kwoty na podstawie bezskutecznych postanowień umownych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty.

Każdorazowo, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pозew, k. 3-22).

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 sierpnia 2020 r. (data stempla pocztowego, k. 179) pozwany (...)S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowieź na pozew – k. 74-98.).

Pismem z dnia 7 października 2022 r. (data stempla pocztowego, k. 327) powód cofnął powództwo w zakresie ustalenia, że umowa kredytu „(...)” nr(...)z dnia 27 grudnia 2007 r. zawarta między pozwanym a powodem jest nieważna w całości. Jednocześnie powód podtrzymał pozostałe żądania i wnioski wskazane w pozwie z dnia 3 lipca 2020 r. (pismo powoda – zmiana powództwa, k. 324-324v.).

W odpowiedzi na zmianę powództwa pozwany oświadczył, że wyraża zgodę na cofnięcie powództwa w zakresie określonym w piśmie z dnia 7 października 2022 r. i w związku z tym wnosi o zasądzenie do powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany w pozostałym zakresie podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie (pismo pozwanego, k. 328).

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie (stanowiska końcowe stron, protokół rozprawy z dnia 31 stycznia 2024 r., k. 273v.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód poszukiwał kredytu na realizację własnych potrzeb mieszkaniowych. W tym celu udał się do doradcy kredytowego, który polecił mu ofertę 3 banków, w tym (...). Powód nie miał zdolności kredytowej na żadaną kwotę w PLN, stąd podjął decyzję o finansowaniu w CHF. Powód miał możliwość zapoznania się z treścią umowy przez jej podpisaniem, ale nie negocjował jej poszczególnych postanowień. (zeznania powoda, protokół rozprawy z 25 stycznia 2023 r., k. 205v).

W dniu 18 sierpnia 2006 r. J. K. (2) złożył w pozwanym banku wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na refinansowanie wkładu własnego w kwocie 40.195,00 zł oraz finansowanie nabycia lokalu mieszkalnego. We wniosku kredytowym powód wskazał swoje oczekiwania dotyczące warunków kredytu, podając m.in.: kwotę kredytu w złotych – 803.900,00 zł, walutę kredytu – CHF. (wniosek kredytowy, k. 106-109).

W treści wniosku kredytowego powód wskazał proponowany sposób zabezpieczenia kredytu w postaci hipoteki na kredytowanej nieruchomości oraz jako zabezpieczenie przejściowe wskazali ubezpieczenie kredytu.

Wraz z wnioskiem powód złożył oświadczenia o akceptacji ryzyka kursowego, w którym wskazał, że został poinformowany przez (...)S.A. o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmuje do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przyjmuje też do wiadomości, że zmiana kursów walut oraz zmiany wysokości spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania ma wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu tj. kwotę do spłaty oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. W oświadczeniu wskazano, że w przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia kredytu kwotą:

1. Przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w umowie o kredytu – Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej
2. Niewystarczającą do realizacji celu określonego w umowie o kredyt – zobowiązuje się do dokonania dopłat ze środków własnych, wynikających z ewentualnych różnic kursowych.

Powód złożył również kolejne oświadczenie o akceptacji ryzyka zmiennej stopy procentowej, w którym wskazano, że kredytobiorca został poinformowany o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptuje. Oświadczył, że pozostaje świadomy, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu (oświadczenia, k. 143, 145).

W dniu 27 września 2006 z J. K. (1) zawarł z (...)S.A. z siedzibą w G. (poprzednik prawny pozwanego) umowę kredytu hipotecznego Nr (...) (dalej: Umowa). Zgodnie z częścią szczególną umowy kredytu bank udzielił kredytobiorcy kredytu hipotecznego, na zasadach określonych w jej części szczególnej oraz w jej części ogólnej, a także w „Ogólnych warunkach udzielania przez (...)S.A. kredytu mieszkaniowego (...), stanowiących integralną część niniejszej umowy.

Zgodnie z § 1 pkt 1 Części szczególnej Umowy (dalej: „CSU”) powodowi udzielono kredytu denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 324.716,25 CHF. Przeznaczeniem kredytu było

finansowanie przedpłat na poczet nabycia nieruchomości zlokalizowanej w W. przy ul. (...) wraz miejscem parkingowym oraz refinansowanie nakładów i kosztów poniesionych przez kredytobiorcę na poczet nabycia nieruchomości. Kredyt został udzielony na 30 lat (§ 1 ust. 3 Umowy). Oprocentowanie kredytu ustalono z kolei na 3,73%, w tym marża banku w dniu udzielenia kredytu wynosiła 1,85 pp. (§ 1 ust. 4 i 5 CSU).

Zgodnie z § 3 CSU, zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 1.205,850,00 zł ustanowiona na rzecz banku na kredytowanym lokalu, cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, a także weksel własny in blanco z klauzulą bez protestu wraz z deklaracją wekslową oraz ubezpieczenie kredytu od ryzyk związanych z niskim wkładem własnym w (...) S.A.

Kredyt udzielany był w złotych (§ 1 ust. 1 COU). Zgodnie natomiast z § 1 ust. 2 COU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następowała w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczenia kwot walut uruchomianego kredytu stosowano kurs kupna waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Całkowity koszt kredytu obejmował wszystkie koszty wraz z odsetkami, innymi opłatami i prowizjami; mógł on ulec zmianie w przypadku zmiany stopy bazowej kredytu, nieprawidłowej obsługi kredytu, dokonania zmian zapisów w umowie, zmiany stawek prowizji pobieranych przez bank za czynności bankowe, zmiany przepisów prawa, zmiany kursów walut. (§ 5 ust. 1 i 2 COU).

Splata kredytu miała następować w złotych polskich zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcom, w kapitałowo-odsetkowych ratach równych. Zasady spłaty kredytu zostały określone w Części ogólnej umowy. (§ 10 ust. 1, 2, 3, 4 i 7 części szczególnej umowy)

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt był denominowany. (§ 13 ust. 7 pkt 1 części ogólnej umowy)

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej splata miała następować:

- w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej,
- do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. (§ 13 ust. 7 pkt 2 i 3 części ogólnej umowy)

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu wypłacana jest w złotych i miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. (§ 1 ust. 2 części ogólnej umowy)

Oprocentowanie kredytu ustalane było według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży banku. Stopa bazowa odpowiadała obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M w przypadku kredytów denominowanych w CHF. (§ 2 ust. 1 i 2 pkt 3 części ogólnej umowy)

Zgodnie z § 11 ust. 2 COU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Stosownie do § 13 ust. 3, do przeliczeń kwot walut uruchomianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (umowa, k. 47-53).

(...) S.A. z siedzibą w G. jest poprzednikiem prawnym pozwanego banku (...) S.A. z siedzibą w W.. (okoliczność bezsporna)

Kredyt został wypłacony w 6 transzach:

1. w dniu 29 września 2006 r. w wysokości 65.043,08 CHF, co stanowiło równowartość 160.779,99 zł (2,4719);
2. w dniu 6 listopada 2006 r. w wysokości 50.918,41 CHF, co stanowiło równowartość 120.584,98 zł (2,3682);
3. w dniu 29 stycznia 2007 r. w wysokości 67.753,90 CHF, co stanowiło równowartość 160.780,00 zł (2,3730);
4. w dniu 7 maja 2007 r., w wysokości 71.963,12 CHF, co stanowiło równowartość 160.780,00 zł (2,2342);
5. w dniu 30 listopada 2007 r., w wysokości 56.429,88 CHF, co stanowiło równowartość 120.585,00 zł (2,1369);
6. w dniu 25 marca 2008 r., w wysokości 12.607,86 CHF, co stanowiło równowartość 27.627,60 zł (2,1913).

(zaświadczenie banku z 2 kwietnia 2020 r., k. 54)

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie dokumentów, kserokopii oraz wydruków zgromadzonych w aktach sprawy, albowiem zostały one wytworzone przez strony lub sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności. Dokumenty te nie pozostawały ze sobą w sprzeczności, a strony w toku procesu nie zakwestionowały skutecznie ich prawdziwości, autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Nie budziły one wątpliwości Sądu, w związku z czym mogły stanowić wiarygodne dowody w sprawie. Sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrzył się żadnych uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie. Zawarte w dokumentacji informacje tworzyły spójny obraz stanu faktycznego sprawy.

Ponadto, Sąd ustaleń faktycznych dokonał na podstawie zeznań powoda, które uznał za wiarygodne w zakresie, w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, gdyż były one jasne, spójne oraz logiczne, a także znajdowały potwierdzenie w dokumentach złożonych do akt sprawy przez strony niniejszego postępowania. Biorąc pod uwagę oczywistą subiektywność powoda, co do głównego przedmiotu sporu, w ocenie Sądu w swoich zeznaniach poszerzył oraz doprecyzował stan faktyczny sprawy ustalony w toku procesu, przedstawiając informacje na temat przyczyn i okoliczności związanych z zawarciem umowy kredytowej.

Jednak, jako niewiarygodne Sąd ocenił twierdzenia powoda o niepoinformowaniu go przez bank przed zawarciem umowy kredytu o treści podstawowych jej warunków takich jak to, na czym polega waloryzacja kredytu, sposób obliczania rat, czy ryzyko kursowe, a także, co do nieposiadania przez niego nawet podstawowej wiedzy w tym zakresie. Wątpliwe jest zdaniem Sądu, aby powód podjął decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem waloryzowanym do waluty obcej na podstawie niewyjaśniającej wszystkich wątpliwości rozmowy z pracownikiem banku, bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu. Za powyższym nie przemawia również fakt, że powód wraz ze złożeniem wniosku o kredyt sam podpisał oświadczenie potwierdzające, że został efektywnie zapoznany z ryzykiem zmian kursów walutowych. Wywody i twierdzenia powoda w tym zakresie są wewnętrznie sprzeczne. W szczególności nie zostało wyjaśnione w przekonujący sposób, jakie były powody podpisania przez niego przedmiotowego oświadczenia skoro jak sami podnosił nie posiadał wiedzy na temat okoliczności w tym oświadczeniu wskazanych. W świetle doświadczenia życiowego nie sposób twierdzeniom powoda w tym zakresie dać wiary. Jednocześnie próba uwzględnienia w tym zakresie stanowiska powoda przyłączającej się do umowy stanowiłaby usankcjonowanie ich skrajnie nieodpowiedzialnej postawy, polegającej na zaniechaniu jakiegokolwiek staranności w trakcie czynności zmierzających do zawarcia niezwykle doniosłej i długotrwałej umowy finansowej. Takie działanie z całą pewnością nie mieści się we wzorcu przeciętnego, roztropnego i należyście dbającego o swój interes konsumenta.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w wyżej wymienionym zakresie, Sąd uznał, że okoliczności sprawy zostały wyjaśnione w sposób kompleksowy i wszechstronny, a tym samym wystarczający do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie nie było zasadne i jako takie podlegało oddaleniu w całości.

W dalszej części uzasadnienia sąd odniesie się do konkretnych ważkich dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnień wynikających z treści podniesionych przez powoda zarzutów.

I

(nieważność umowy kredytu)

Niniejszy wywód w tej części należy zacząć od oczywistej konstatacji, iż żądanie zapłaty dochodzonych pozwem kwot wywodzonych z faktu nieważności całej umowy kredytu z powołaniem się na sprzeczność jej postanowień z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa podlega oddaleniu wprost z uwagi na oczywistą bezzasadność żądania niezależnie od ustaleń w przedmiocie związania stron przedmiotową umową.

Nieważność bezwzględna – sankcja przewidziana w przepisie art. 58 k.c. ma ten skutek, iż czynność prawna nią dotknięta jest nieważna *ex tunc*, czyli nie może wywoływać żadnych skutków na przyszłość. Ponieważ taka czynność (umowa) nie może stanowić uzasadnionej podstawy dokonanych przez jej strony świadczeń, środki pieniężne im odpowiadające winny być zwrócone w trybie art. 405 k.c. w zw. z 410 § 2 k.c.

Powód występując z akcją prawną w niniejszej sprawie nie dostrzega w swych wywodach, iż to oni uzyskali korzyść majątkową kosztem pozwanego bez stosownej podstawy prawnej (jeśli przyjąć, iż umowa jest nieważna – to brak jest takiej podstawy). Skoro zatem pozwany w oparciu o nieważną zdaniem powoda umowę wypłacił mu kwotę 324.716,25 CHF to on, a nie powód ma roszczenie o zwrot ww. kwoty (dokładnie różnicy między kwotą wypłaconą powodowi a dotychczas przez niego zwróconą). Dotychczasowe wpłaty powoda, których zwrot jest przedmiotem żądania pozwu, nie stanowią świadczenia nienależnego pozwanemu, lecz przeciwnie; przy przyjęciu tezy powoda o bezwzględnej nieważności umowy (tezy tej nie sposób podzielić, o czym będzie mowa poniżej) – czyniły zadość godnemu ochronie prawnej roszczeniu pozwanego banku, pomniejszając jednocześnie kwotę należną mu do zwrotu z tytułu przywołanej instytucji nienależnego świadczenia.

Niezależnie od powyższego, odnosząc się szczegółowo do skonkretyzowanych zarzutów powoda dotyczących ww. cywilno-prawnej sankcji nieważności bezwzględnej stwierdzić należy, iż klauzula waloryzacyjna jest postanowieniem umownym, które Sąd analizował w oparciu o obowiązujące przepisy i w związku z powyższym zadawał sobie pytanie, czy tego typu postanowienie jest dopuszczalne w ramach szeroko pojętej swobody umów. Odpowiedź na tak postawione pytanie była, w ocenie Sądu, jednoznaczna, bowiem wobec braku jednoznacznej normy, która wykluczałaby taką formułę z polskiego porządku prawnego tego typu postanowienie umowne musi być uznane za dopuszczalne, tak zarówno między osobami fizycznymi, jak również między bankiem i klientem tegoż banku. Dopuszczalność zawarcia umowy kredytu waloryzowanego była wielokrotnie przedmiotem rozważań ze strony sądów różnych szczebli, w tym także Sądu Najwyższego, który to Sąd m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie było zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym – zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Przenosząc rozważania dotyczące ww. przepisu na grunt rozpoznawanej sprawy pojawia się oczywiście problem polegający na ustaleniu, czym w zasadzie jest waluta obca, podług jakich reguł i do jakiej kategorii można ją zakwalifikować, czy

jest to w istocie pieniądź, czy może należy ją zakwalifikować do kategorii innych rzeczy sui generis. Nie wdając się w szczegółowe rozważania dotyczące powyższej kwestii należy stwierdzić, iż jeżeli nawet przy przyjęciu tej „najsłabszej” reguły wnioskowania prawniczego a minori ad maius można w zobowiązaniu umownym zastrzec inny miernik wartości niż pieniądź, to tym bardziej można zastrzec, iż tym miernikiem będzie pieniądź wyrażony w innej walucie obcej, mniej podatnej na ryzyko związane z utratą swojej wartości nabywczej.

Kolejna kwestia z którą przychodziło się Sądowi zmierzyć dotyczyła tego, czy sformułowania dotyczące samej istoty kredytu waloryzowanego i postanowień związanych z klauzulą indeksacyjną znajdujące swoje odbicie w przedmiotowej umowie nie przeczą naturze stosunku zobowiązaniowego i czy nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Odpowiedź na to pytanie również wydaje się jednoznaczna, bowiem jeżeli bank udziela kredytu długoterminowego (przykładowo na okres 20, 30 czy 40 lat), to tym samym jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, z pewnością większym niż jego klient. Bank nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Warty podkreślenia jest fakt, iż w analogicznej sytuacji klient banku znajduje się w dużo korzystniejszym położeniu, bowiem może, z powołaniem się na tzw. klauzulę rebus sic stantibus (art. 357¹ k.c.), domagać się odmiennego ukształtowania stosunku zobowiązaniowego. W związku z powyższym, jeżeli bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego waloryzowanego do waluty obcej. Czyni tak dlatego, że część tego ryzyka związanego z utratą wartości nabywczej złotych polskich pozbawia się i niejako obiektywizuje odnosząc to do waluty, która uzyskuje mniejsze wahania na rynku i tym samym jest walutą „pewniejszą”. Jedną z takich walut jest z pewnością frank szwajcarski. Udzielając kredytu w tej właśnie walucie i tym samym pozbawiając się części tego ryzyka, bank może zaproponować warunki odmienne niż przy kredytach złotówkowych, z niższym realnym oprocentowaniem i niższą marżą. Powstałe w ten sposób ryzyko walutowe nie ma charakteru jedynie jednostronnego, skutkującego wyłącznie ryzykiem straty po stronie kredytobiorcy. Nie do końca bowiem można wykluczyć scenariusz, zgodnie z którym na skutek różnych nieprzewidzianych działań wartość franka szwajcarskiego w stosunku do złotego mogłaby nawet radykalnie spaść. Deprecjacja franka szwajcarskiego mogłaby bowiem nastąpić na skutek zdarzeń, które nastąpiły na terenie Szwajcarii (bądź też na terenach bezpośrednio przyległych), bądź na skutek działań które nastąpiły w Polsce i skutkowały np. wzrostem wartości złotego w stosunku do całego koszyka walutowego (tzw. aprecjacja złotego).

Wobec braku ustawowych przeszkód za dopuszczalne należało uznać, w ocenie Sądu, konstruowanie umów kredytowych przez pozwaną bank w oparciu o rozwiązania mające w swojej treści klauzulę indeksacyjną.

II

(abuzywność postanowień umowy)

Tę część wyводу należy zacząć od wskazania, iż w trakcie trwania niniejszego postępowania strony odmiennie pojmowały kwestie związane z wpływem postępowania w zakresie kontroli abstrakcyjnej wzorców postanowień umownych (stosowanych przez ten sam lub inne podmioty) oraz wpływu tego postępowania na ocenę w ramach tzw. kontroli incydentalnej. Kontrola incydentalna polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy i w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, kontrola ta pośrednio obejmuje także postanowienia tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., bądź sama wytaczając powództwo bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, w której jest pozwanym. Natomiast kontrola abstrakcyjna polega na badaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu o konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca

umowy. Jest to kontrola dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31 stycznia 2013 r., sygn. akt VI ACa 830/12, LEX nr 1299025).

Ze wszystkich zarzutów postawionych przez powoda jako trafny uznać należy jedynie zarzut braku uzgodnienia z nim indywidualnie postanowień umowy; choć akurat w tym przypadku zważywszy na charakter prowadzonej przez pozwanego działalności i świadczonych usług ustalenie to nie zawiera w sobie jakiegokolwiek pejoratywnej oceny. Trudno bowiem oczekiwać, aby każda umowa kredytowa poprzedzana była fazą negocjowania konkretnych zindywidualizowanych postanowień umowy.

Natomiast pozostałe zarzuty traktować należy jako gołosłowne.

W ocenie składu orzekającego powód nie wykazał, iż postanowienia umowy o kredyt kształtują ich prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W zasadzie co do tego zarzutu, osiągniętego przez powoda wywodu jest inkryminowana pozwanemu dowolność ustalania wysokości rat kredytu co prowadzi do naruszenia zasady równorzędności stron i jako takie należy traktować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zarzut ten dotyczy w istocie rzeczy dowolności ustalania kursu według którego następuje przeliczenie wymagalnej raty kredytowej wyrażonej w CHF na złote polskie, nie zaś wysokości samej raty, skoro ta została określona w harmonogramie spłat. Jednak ten zarzut nie został wykazany. Fakt, iż kurs według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty, w sposób wynikający z umowy (opisany wyżej w ustaleniach faktycznych) wytyczany był przez pracowników pozwanego nie oznacza jeszcze, iż był on dowolny. Przeciwnie – kurs ten ustalany był na potrzeby rozliczeń banku ze swoimi klientami w oparciu o wskazania rynkowe wynikające z notowań rynkowych międzybankowych. Poza gołosłownym zarzutem powód nie przejawiał stosownej aktywności w celu wykazania ww. zarzutu. Tymczasem zmierzając do wykazania postawionej przez siebie tezy o dowolności ustalania (kształtowania) przez pozwanego kursu CHF – winien on wskazać – przez dokładne przytoczenie kursów stosowanych przez pozwanego i porównanie ich z kursami notowanymi na rynku – iż istotnie kursy pozwanego, jak i ich wahania nie korespondują ze wskazaniami rynku, tj. odbiegają od nich tak dalece, iż można je traktować jako kursy ustalone w sposób dowolny.

Z braku stosownej w tym względzie inicjatywy dowodowej powoda okoliczność tę uznać należy za niewykazaną.

Podkreślenia wymaga, iż nawet przyjęcie (do czego nie ma w niniejszej sprawie podstaw) bezskuteczności postanowienia umowy, zgodnie z którym każdorazowe przeliczanie franków szwajcarskich na złote polskie następowało w oparciu o taryfę obowiązującą w pozwanym banku nie prowadziłyby do wniosków sformułowanych przez powoda.

W ocenie Sądu, kwestie związane z wykonaniem zobowiązania przez dłużnika winno się w tego typu sytuacjach rozstrzygać w oparciu o przepis art. 354 k.c., zgodnie z którym dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel.

Przy czym należy podkreślić, iż przytoczony przepis nie może być traktowany jako przepis dyspozytywny sensu stricto (lecz jako klauzula interpretacyjna).

Realnie kwalifikacja tego przepisu (czy to jako przepisu dyspozytywnego, czy też statuującego dyrektywę interpretacyjną) nie ma praktycznego znaczenia dla uznania dopuszczalności jego stosowania w tego typu sprawach jak ta, która jest przedmiotem niniejszego rozpoznania skoro Trybunał Sprawiedliwości UE w uzasadnieniu do wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt C-26/13 zawarł tezę: „Zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest bowiem zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy

93/13, ponieważ zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przepis ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki” (teza 82 wyroku, 92 verte).

Powyższy pogląd Trybunału przełożył się wprost na rozstrzygnięcie tegoż organu, którego zasadniczą treścią jest przyjęcie dopuszczalności stosowania przepisów o charakterze dyspozytywnym dla dokonywania kwalifikacji stanów faktycznych, których istota sprowadza się do kwestii będących przedmiotem analizy w sprawie niniejszej (pkt 3 sentencji przywołanego orzeczenia, k. 93 verte).

Dodatkowo, nie sposób też pominąć wniosków płynących z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20, który w motywach rozstrzygnięcia po raz kolejny i to kilkakrotnie podkreślał, że celem zamierzonym przez dyrektywę 93/13 jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy jako całości. Celem dyrektywy nie jest bowiem wyeliminowanie z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (vide: wyrok z 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 31).

Jeśli zaś chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (vide: wyrok z 15 marca 2012 r., P. i P., C 453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). Podkreślono również, że unieważnienie umowy w postępowaniu głównym nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów, lecz wynika z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią oczywiście *essentialia negotii* umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych”, a „kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej (...) i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty”. Oznacza to – używając syntetycznej formuły – że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca – do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu wraz z odsetkami kapitałowymi oraz do pokrycia wynagrodzenia za korzystanie z kredytu. Zdaniem Sądu, gdyby uznać za bezskuteczne postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania konkretnego kursu waluty – powód i tak winien świadczyć dokładnie to, co odpowiada równowartości poszczególnych rat wynikających z wysokości udzielonego mu kredytu, z rozłożeniem na konkretny okres, tj. równowartości wyrażonej we frankach szwajcarskich przeliczonej na złote polskie według miernika rynkowego. Wartym podkreślenia w tym miejscu jest również to, że w niniejszej sprawie to powód byli stroną czynną postępowania i to na nim w myśl dyspozycji wynikającej z przepisu art. 6 k.c., spoczywał obowiązek wykazania Sądowi zasadności żądania zwrotu tej części roszczenia, która w jego ocenie stanowiła świadczenie nienależne. W ocenie Sądu powód mógłby żądać od banku jedynie tego, co bank pobrałby od niego nienależnie, a nienależnie pobrałby to, co wynikałoby z pułapu przekraczającego pewną rynkową wartość. Wartość rynkowa o której mowa powyżej nie jest z pewnością wyznaczana przez średni kurs Narodowego Banku Polskiego. Przepis, który umożliwia odniesienie się do kursu średniego Narodowego Banku Polskiego (art. 358 § 2 k.c.) jest przepisem wprowadzonym już na długo po tym, jak strony zawarły przedmiotową umowę kredytu hipotecznego. Po drugie, ww. przepis nie stanowi o kursie rynkowym. Średni kurs Narodowego Banku Polskiego stanowił do 2018 r. jedynie uśredniony kurs pomiędzy kursem kupna, a kursem sprzedaży danej waluty w konkretnym czasokresie i był to kurs, który wyznaczały dane uzyskane z poszczególnych banków na podstawie informacji zgromadzonych każdorazowo przez Narodowy Bank Polski. Aktualnie kurs ten jest wyznaczany przez NBP za pomocą tych samych narzędzi (w oparciu o notowania rynku

międzybankowego ujawniane za pomocą internetowych serwisów bankowych: (...),(...), którymi posługują się banki komercyjne, w tym bank pozwany w sprawie.

Kurs średni NBP nie jest zatem ani kursem rynkowym sprzedaży ani kursem rynkowym kupna danej waluty, jest to zatem taki kurs, podług którego ani powód, ani pozwany bank nie są w stanie w danym dniu dokonać zakupu ani sprzedaży określonej ilości danej waluty.

Na marginesie czynionych rozważań Sąd pragnie wskazać, że kursem rynkowym jest ten kurs, który zostaje uzyskany na danym terenie (na danym rynku), w konkretnym czasie. Chcąc zatem uprawdopodobnić, iż pozwany bank pobrał od powoda określoną sumę tytułem świadczenia nienależnego, powód mógłby chociażby przedstawić kurs z konkretnego kantoru wymiany walut i wykazać, że po takim kursie mógłby w danym dniu zakupić konkretną ilość waluty, a bank nieefektywnie sprzedał tę walutę po innym, wyższym kursie. Powyższe nie oznaczałoby oczywiście jeszcze, że różnica ta wytyczałaby Sądowi wysokość nienależnego świadczenia, bowiem wahania wszelkich dóbr, począwszy od nieruchomości poprzez ruchomości, a skończywszy na walutach obcych, mają z reguły to do siebie, że w zależności od konkretnej transakcji i miejsca jej dokonania, ich wartość podlega stałym (mniejszym lub większym) zmianom. Istotą przedmiotowej kwestii jest to, ażeby te wahania mieściły się w pewnej dopuszczalnej mierze. W związku z powyższym, to co powód musiałby wykazać Sądowi na potrzeby niniejszego postępowania w celu uzasadnienia dochodzonego roszczenia to fakt pobrania przez pozwanego bank i dokonywania przeliczeń waluty po takim kursie, który wykraczał poza granice kursu rynkowego. Jak natomiast wynika z niezaprzeczonych twierdzeń pozwanego, kurs ten był wytyczany przez bank na tych samych zasadach i warunkach zarówno przed zawarciem umowy z powodem, w trakcie jej obowiązywania, jak również w okresie po jej zawarciu. Różnica polegała tylko na tym, że bank, nie chcąc narażać się na ryzyko abuzywności postanowień umownych dotyczących sposobu ustalania tego kursu, aktualnie niejako „wciągnął” sposób ustalania tego kursu wprost do umów kredytowych (ewentualnie w formie aneksów do tych umów). Dodatkowa trudność w tym zakresie polegała na tym, iż żaden organ władzy państwowej, jak również żaden organ nadzoru finansowego z Narodowym Bankiem Polskim na czele nie zakwestionował legalności tego typu działania, co oznacza, że dużo trudniej byłoby powodowi wykazać, że ustalenia notowań kursów dokonywane przez pozwanego bank faktycznie w istotnie rażąco sposób kształtowały jego prawa. To nie wysokość kursu efektywnie ustalonego przez bank na poziomie kształtującym sytuację powoda w sposób ewidentnie niekorzystny w porównaniu z innymi uczestnikami obrotu prawnego była tym przyczynkiem, dla których kolejne instancje sądów stwierdzały w przywołanych przez powoda sprawach abuzywność postanowień umownych w zakresie sposobu przeliczania umów kredytowych. Czynnikiem decydującym był natomiast fakt, iż mechanizm, który określał sposób w jaki każdorazowo bank dokonywał stosownego przeliczenia, był dla konsumenta niedostępny, tym samym nie miał on sposobności się z nim zapoznać.

Reasumując czynione wyżej rozważania wskazać należy, iż powód nie wykazał, jakoby jego interes jako konsumenta został w jakikolwiek sposób naruszony, nie mówiąc iż stopień tego naruszenia osiągnął kwalifikowaną postać: „rażącego naruszenia jego interesów” (art. 385¹ § 1 k.c.) W chwili zawierania umowy powód wiedział, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Znali też treść postanowień dotyczących ryzyka walutowego i odnosił wymierne korzyści w chwili zawarcia umowy kredytowej. Dodatkowo byli oni uprawnieni do wcześniejszej spłaty kredytu, a nadto do dokonywania spłat bezpośrednio w walucie, do której był waloryzowany kredyt, jak i przewalutowania kredytu. Tym samym strona powodowa mogła istotnie ograniczyć ryzyko zmiany kursu waluty lub wręcz zupełnie je wyeliminować, z czego powód jednak finalnie nie skorzystał.

W niniejszej sprawie powód nie przejawiał stosownej inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania faktycznej dowolności zastosowanego przez pozwanego kursu (po jego zmianie), kształtowanego w oderwaniu od obiektywnych parametrów rynkowych.

Ubocznie należy również przywołać aspekt psychologiczny, stanowiący de facto główną przyczynę wystąpienia przez powoda z powództwem w niniejszej sprawie, którą niewątpliwie jest negatywna ocena opłacalności kredytu. Należy jednak wskazać, że takie przekonanie powoda jest wynikiem przede wszystkim wzrostu kursu waluty obcej, a nie naruszenia przez pozwanego bank dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Sama konieczność uiszczenia po

pewnym czasie znacznie wyższych rat aniżeli na początku umowy, wynikająca z wzrostu kursu waluty obcej stanowiła okoliczność, której nie spodziewał się ani kredytobiorca ani pracownicy banków.

Dopiero po kilku latach wykonywania umowy, kredyt waloryzowany do franka szwajcarskiego stał się mniej korzystny niż kredyty złotowe; wcześniej bowiem pomimo stosowania przez pozwany bank klauzul różnicujących stosowanie odmiennych kursów walut przy wypłacie kwoty kredytu w złotówkach i przy przeliczeniu złotych na spłatę raty, kursy te choć ustalone (według dzisiejszych oświadczeń kredytobiorcy) arbitralnie przez bank w Tabelach kursów (faktycznie były to kursy rynkowe) powodowały, że tego typu kredyty były postrzegane jako nader korzystne i atrakcyjne dla kredytobiorców. Również powód osiągał wymierne korzyści spłacając wyraźnie niższe raty w złotówkach, aniżeli inni kredytobiorcy, którzy zaciągnęli typowy kredyt złotówkowy, znacznie wyżej oprocentowany. Z powyższego wynika jednoznaczny wniosek, że oceniane na chwilę zawarcia umowy klauzule waloryzacyjne regulujące wysokość rat kredytowo-odsetkowych nie naruszały interesów powoda, a na pewno nie naruszały tych interesów „rażąco”. Oczywistym dla Sądu jest, iż gdyby nie nastąpiła drastyczna zmiana kursu franka szwajcarskiego, powód z pewnością nie wystąpiłby z powództwem, lecz kontynuowałby wykonywanie umowy. Jednocześnie nie sposób nie zauważyć, że skoro kursy walut na przestrzeni lat ulegały znacznym wahaniom to rozsądny kredytobiorca winien był być przygotowany na każdą ewentualność, a więc zarówno na wzrost, jak i spadek kursu.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę stoi na stanowisku, że taka niestabilność kursu franka szwajcarskiego, obiektywnie nieprzewidywalna mogłaby być postrzegana chociażby przez pryzmat niespodziewanej zarówno przez banki, jak i przez kredytobiorców zmiany stosunków. Orzeczenia TSUE na tle dyrektywy 93/13/EWG nakazują bowiem szukania sposobu utrzymania w mocy umów poprzez zastosowanie krajowych regulacji. Wobec powyższego na gruncie prawa polskiego odpowiednią instytucją, która mogłaby mieć zastosowanie do realiów zaistniałego sporu mógłby być chociażby przepis art. 357¹ k.c., zgodnie z którym jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca strata, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, Sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę, Sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Uwzględniając ostatecznie wszystkie powyżej uczynione wywody i dokonane ustalenia stwierdzić należy, iż powód nie wykazał, iż przysługuje im na gruncie przytoczonych przepisów godne ochrony prawnej roszczenie.

Z tych wszystkich względów powództwo w niniejszej sprawie jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu (pkt I sentencji wyroku).

Zgodnie z art. 108 § 1 k.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w niniejszej sprawie stanowi przepis art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W niniejszej sprawie Sąd, w myśl przepisu art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c., rozstrzygnął jedynie o zasadach ponoszenia kosztów procesu ustalając, że powód przegrał proces w 100% i pozostawił rozliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku, o czym orzekł w punkcie II wyroku.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.

Sędzia Andrzej Kuryłek